

## **Maria Konopnicka- Pranie**

Pucu! Pucu! Chlastu! Chlastu!  
Nie mam rączek jedenastu,  
Tylko dwie mam rączki małe,  
Lecz do prania doskonałe.

Umiem w cebrzyk wody nalać,  
Umiem wyprać... No... I zwałać,  
Z mydła zrobię tyle piany,  
Co nasz kucharz ze śmietany...

I wypłuczę, i wykręcę,  
Choć mnie dobrze bołą ręce.  
Umiem także i krochmalić,  
Tylko nie chcę się już chwalić!  
- A u pani? Jakże dziatki?  
Czy też brudzą się manatki?

- U mnie? Ach! To jeszcze gorzej:  
Zaraz zdejmuj, co się włoży!  
Ja i praczki już nie biorę,  
Tylko co dzień sama piorę!

Tak to praca zawsze nowa,  
Gdy kto lalek się dochowa!